

Wystąpienie Wicepremiera, Ministra Spraw Zagranicznych Radosława Sikorskiego podczas Forum Polsko – Niemieckiego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RFN w Berlinie,

17.06.2026 r.

Szanowny Panie Ministrze,

Szanowni Państwo,

Drodzy Goście,

cieszę się, że w tym szczególnym dniu mogę wspólnie z Ministrem Johannem Wadephulem otworzyć Forum Polsko-Niemieckie.

Dziękuję, Johann, za twoje przemówienie, w szczególności za wątki transportowe. Już dawno między sobą uzgodniliśmy, że podróż koleją z mojej rodzinnej Bydgoszczy do Berlina powinna być nie wolniejsza niż przed I wojną światową.

35 lat temu podpisaliśmy Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. To był przełomowy moment w relacjach polsko-niemieckich.

Po dekadach konfrontacji i nieufności weszliśmy w erę partnerstwa i współpracy. Zmiany, jakie zaszły od tego czasu, mają charakter fundamentalny i pozytywny.

Relacje dwustronne są dziś bardziej zrównoważone, partnerskie i komplementarne. Nie byłoby to możliwe bez członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

Dziś Polska jest szóstą i najszybciej rosnącą unijną gospodarką.

Polsko-niemiecka współpraca gospodarcza daje powody do satysfakcji. Poziom wymiany handlowej bije kolejne rekordy. Z obrotami na poziomie stu osiemdziesięciu miliardów euro za zeszły rok, Polska jest jednym z najważniejszych partnerów handlowych Niemiec.

Niemcy eksportują do Polski więcej towarów niż do Wielkiej Brytanii czy do Chin. Z Polski importują więcej niż z Francji czy Włoch¹.

Nie dziwi zatem, że dwa tygodnie temu aż dwustu pięćdziesięciu przedstawicieli polskich i niemieckich przedsiębiorstw uczestniczyło w inauguracji Polskiego Klubu Biznesu przy naszej ambasadzie tu w Berlinie.

Coraz więcej polskich firm inwestuje na rynku niemieckim. Podam tylko kilka przykładów.

Polski producent taboru szynowego nabył niedawno zakłady lipskiej firmy HeiterBlick. Dzięki polskiemu kapitałowi utrzymana została nie tylko sama fabryka, ale i marka handlowa oraz 250 miejsc pracy.

Inna polska firma z branży *smart cities* dostarcza władzom Berlina usługi analityczne, niezbędne do optymalizacji stref parkowania i planowania infrastruktury. Jej usługi nie tylko ułatwiają życie berlińczykom, ale przyczyniają się do zwiększenia dochodów miasta.

Jeden z liderów polskiego rynku paliw ma w Niemczech ponad 600 stacji benzynowych oraz inwestuje w budowę 160 punktów szybkiego ładowania pojazdów elektrycznych.

Polska firma z branży IT dostarcza w Niemczech usługi na potrzeby państwowej platformy chmurowej, z której korzysta administracja publiczna i instytucje badawcze.

Polski biznes nie przychodzi już do Niemiec wyłącznie w roli podwykonawcy. Przynosi kapitał, technologie i miejsca pracy. Staje się partnerem w modernizacji niemieckiej gospodarki.

Ale nie ukrywajmy – są i tematy trudne, jak to między sąsiadami. Ważne, że potrafimy o nich otwarcie rozmawiać.

Niepokoją widoczne niedostatki infrastruktury transgranicznej, jak już sobie powiedzieliśmy, i niedorozwój sieci komunikacyjnej w kierunku naszej granicy. Jak mi powiedział przed chwilą nasz ambasador, w kierunku Wrocławia niemieckie pociągi jadą po stronie niemieckiej ciągnięte przez

¹ Dane za Trading Economics oraz Destatis.de

lokomotywę na ciągniku *diesla*, i dopiero po polskiej stronie trasa jest zelektryfikowana.

W ciągu ostatnich 30 lat przybył tylko jeden nowy most graniczny. Mimo że przez naszą granicę przepływa dziennie 500 milionów euro towarów. Dziennie.

Połączenia kolejowe między naszymi największymi miastami nie odpowiadają jeszcze nowoczesnym standardom.

Od dwóch lat borykamy się z kontrolami granicznymi, mimo że na naszej wschodniej granicy zbudowaliśmy skuteczną barierę, przez którą od początku roku nielegalnie nie przeszedł ani jeden migrant. Ani jeden od początku roku.

Kosztowało nas to miliard euro, ale uważamy, że obywatele domagają się kontroli na zewnętrznych granicach strefy Schengen.

Te kontrole graniczne rodzą niepotrzebne trudności nie tylko w kontaktach społecznych czy biznesowych. Stanowią też poważną przeszkodę dla wzmocnienia spójności i odporności Unii Europejskiej. Jak już Johann wspomniał, poprawa mobilności wojskowej też powinna być wspólnym priorytetem – jako inwestycja w bezpieczeństwo, po to, żeby wzmocnienie wschodniej flanki mogło dotrzeć tam, gdzie jest potrzebne.

I naturalnie, nie mogę pominąć kwestii historycznych.

Odchodzą ostatni świadkowie II wojny światowej. Wśród nich są osoby szczególnie doświadczone przez niemieckie zbrodnie: więźniowie obozów koncentracyjnych i robotnicy przymusowi.

Mamy wobec nich szczególne obowiązki, zarówno w wymiarze moralnym, jak i materialnym. Więc uważamy, że Republika Federalna Niemiec powinna poważnie i szybko zmierzyć się z tym wyzwaniem.

Tragiczne skutki II wojny światowej to także, jak już było wspomniane, ogromne straty dla polskiego dziedzictwa kulturowego.

Nadal odczuwamy skutki zniszczeń czy kradzieży przez Trzecią Rzeszę wielu bezcennych dzieł sztuki. Dlatego tak cieszy, kiedy do Polski wracają

te nieliczne obiekty, które przetrwały. I dziękuję za to, że mamy kolejną partię.

Liczymy na determinację niemieckich partnerów i kolejne zwroty należących do Polski dóbr kultury.

Trudna historia tworzy podziały. Ale nie jesteśmy na nie skazani.

Do ich przełamywania potrzeba wrażliwości i odpowiedzialności. Wiem, że pomnik polskich ofiar II wojny światowej w Berlinie będzie ważnym krokiem w tym kierunku.

Dobre, bliskie i partnerskie stosunki z Niemcami leżą w długofalowym interesie Polski. Ich znaczenie wykracza poza bieżące wyzwania i poza bilateralny kontekst.

Bo łączą nas te same wartości, wysiłki na rzecz wzmocnienia Unii Europejskiej i Sojuszu Północnoatlantyckiego, chęć utrzymania bliskiej współpracy transatlantyckiej, przekonanie o konieczności podniesienia wydatków na obronność oraz postrzeganie Rosji jako dziś największego zagrożenia dla pokoju.

Jest znamienne, że gdy my spotykamy się tu w Berlinie, również dziś, tyle że w Warszawie, nasi szefowie resortów obrony narodowej Polski i Niemiec podpisują umowę o współpracy znacznie wykraczającą poza dotychczasowe ramy.

Rosyjska agresja przeciw Ukrainie jest sprawdzianem naszej odpowiedzialności i dalekowzroczności. Będziemy nadal wspólnie wspierać Ukrainę i wzmocniać bezpieczeństwo, nie tylko wschodniej flanki, ale wszystkich krajów Wspólnoty.

Bądźmy ambitni. Nasze społeczeństwa oczekują od nas konkretów.

Na zakończenie składam serdeczne gratulacje tegorocznym laureatom Nagrody Polsko-Niemieckiej.

Cieszę się, że doceniamy działalność Słubicko-Frankfurckiego Centrum Kooperacji, którego misją jest wzmocnienie społeczeństwa obywatelskiego i jego odporności na dezinformację, która jest plagą. To zadanie niezbędne, ale trudne – wymagające ogromnej wiedzy i zaangażowania.

Nagrodę otrzymuje także Pan Ambasador Janusz Reiter, którego w tym gronie przedstawiać nie trzeba. Jak mało kto rozumie, jak nieodzowna dla bezpieczeństwa Europy jest współpraca Polski i Niemiec.

Raz jeszcze gratuluję.

Dziękuję zespołowi Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej za organizację dzisiejszego wydarzenia, a Państwu dziękuję za uwagę.